

przy budowie bloku na terenie Elektrowni Ostrołęka (szczegółowe informacje nie są na razie znane).

Energetyka ze źródeł odnawialnych potrzebuje regulacji

Zgodnie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009, w 2020 roku Polska powinna osiągnąć co najmniej 15% udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto, a w bilansie za rok 2030 aż 20%. W najbliższych dziesięciu latach spodziewać się więc należy znacznych wzrostów nakładów inwestycyjnych na energię ze źródeł odnawialnych, co już się dzieje. Wzrosty nakładów poszczególnych inwestorów znajdują odzwierciedlenie w zainstalowanych mocach OZE. Według danych Urzędu Regulacji Energetyki (URE) moc instalacji wytwórczych OZE od 2009 roku rosła z dynamiką przekraczającą 20%, by w 2012 osiągnąć wzrost na poziomie 43%.

Jako, że Unia Europejska wciąż będzie zastrzeka politykę klimatyczną, można spodziewać się dalszych restrykcji prowadzących

do wzrostu udziału OZE w ogólnej produkcji energii elektrycznej, co z kolei będzie bodźcem do inwestowania w branżę.

W Polsce największy udział w produkowanej z odnawialnych źródeł energii ma biomasa. W 2011 roku udział tego nośnika według danych GUS wyniósł 54,4%. Kolejne były wiatr (24,4%), woda (17,7%) oraz biogaz (3,4%). Pozostałe nośniki: biopaliwa i promieniowanie słoneczne miały znikomy udział w ogólnej produkcji energii elektrycznej.

Aktualnie toczy się dyskusja nad ograniczeniem dofinansowań dla procesów współspalania, która w ostatnich latach rozwijała się z kilkudziesięcioprocentową dynamiką w ujęciu rocznym. Instalacje, które do produkcji energii elektrycznej lub ciepłej stosowały w przeważającej mierze węgiel kamienny z niewielką domieszką organicznych resztek przemysłu rolno-spożywczego, otrzymywały za wytworzone megawatogodziny zielone certyfikaty, czym zrównywane były z technologiami bezemisyjnymi takimi jak elektrownie wiatrowe, wodne czy solarne. Współspalanie ma więc być niejako wyłączone z dofinansowania środkami za zielone certyfikaty. Według projektu ustawy OZE dotacje dla nowych instalacji zostaną obcięte

o 70% przy jednoczesnym skróceniu okresu pobierania świadectw do 5 lat od momentu uruchomienia instalacji. Wprowadzenie planowanych zapisów będzie faworyzować powstawanie instalacji dedykowanych do spalania wyłącznie biomasy, czym może przyczynić się do rozwoju czystszej energetyki ze źródeł rozproszonych. Jednak zdaniem wielu ekspertów, rezygnując z biomasy i współspalania, lub mocno je ograniczając, Polska naraża się na kary związane z brakiem wypełniania zobowiązań wobec UE a dotyczących 15% udziału OZE w zużyciu energii do roku 2020. Instalacje wiatrowe czy fotowoltaika są zawodne i niestałe. Instalacje dedykowane wyłącznie biomase nie są z kolei w stanie pokryć całego niedoboru energii. Dlatego, zdaniem niektórych, brakujące moce OZE dla spełnienia wymogów UE ma dostarczyć właśnie proces współspalania, i dlatego nie powinniśmy rezygnować z jego dofinansowywania.

*Paulina Walewska
Business Editor, PMR
paulina.walewska@pmrpublications.com*

Obowiązek udostępniania informacji dotyczącej lokalizacji i budowy linii energetycznych przez firmy energetyczne

Firmy energetyczne muszą udostępniać informacje dot. lokalizacji i budowy linii energetycznych, bo realizują zadania publiczne – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu (sygn. akt IV SAB/Po 32/13). Sąd uzasadnił to ich szczególną rolą - zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 22 maja 2013 roku jest owocem sporu, który toczył się między jedną ze spółek zajmujących się dystrybucją energii elektrycznej a właścicielami działek rolnych, na których stały słupy energetyczne i przez które przebiegały linie energetyczne. Właściciele domagali się od spółki ksero decyzji o lokalizacji i budowie słupów i linii. Spółka ich jednak nie udostępniła, twierdząc,

że ma prawo do korzystania z działek na zasadzie służebności gruntowej, które nabyła poprzez zasiedzenie.

Przedmiotem skargi do sądu w Poznaniu złożonej przez właścicieli działek była bezczynność oddziału spółki w zakresie udostępniania skarżącym decyzji stanowiących podstawę lokalizacji i budowy linii elektroenergetycznych na działkach wskazanych we wniosku. Właściciele działek podnosi-

li w skardze, że informację publiczną muszą udostępniać nie tylko władze publiczne, ale też inne podmioty wykonujące zadania publiczne. Argumentowali, że dystrybucja energii elektrycznej i inne zadania wykonywane przez przedsiębiorstwo energetyczne są zadaniami publicznymi, "ze względu na znaczenie energii elektrycznej dla rozwoju cywilizacyjnego i poziomu życia obywateli, a tym samym urzeczywistniania dobra wspólnego, o którym mowa w art. 1 Konstytucji. Spółka broniła się, twierdząc, że dokumentacja dotycząca budowy i eksploatacji słupów i linii elektroenergetycznych nie jest informacją publiczną i stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa. Spółka stanęła na stanowisku, że decyzje administracyjne powinny udostępniać urzędy, które je wydały, a nie spółka.

Do rozstrzygnięcia sprawy koniecznym było ustalenie dwóch kwestii. Po pierwsze, czy żądane dokumenty (decyzje) są informacją publiczną oraz czy spółka (a właściwie oddział spółki) jest zobowiązany do udzielenia takiej informacji. Po drugie, należało również ustalić, czy działania spółki nastąpiły w formie zgodnej z treścią wniosku o udzielenie informacji publicznej, a jeśli nie,

to czy działalność takie znajdowało uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy.

Podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie stanowiły przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej, na gruncie której każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną i podlega udostępnianiu oraz ponownemu wykorzystaniu na zasadach i w trybie określonym w tejże ustawie. Udostępnieniu podlegają w szczególności informacje o danych publicznych, w tym treść i postać dokumentów urzędowych, zwłaszcza aktów administracyjnych oraz innych rozstrzygnięć. Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, informacją publiczną są wiadomości dotyczące faktów, zarówno wytworzone przez władzę publiczną lub inny podmiot wykonujący funkcje publiczne, jak i jedynie skierowane do tychże podmiotów. W świetle powyższych rozważań, poznański sąd uznał, że kserokopie decyzji żądane przez skarżących posiadały status informacji publicznej i przyznał rację właścicielom. W ocenie sądu, kserokopie decyzji dotyczyły treści dokumentów urzędowych odnoszących się do przedsiębiorstwa spółki. Decyzje stanowiące podstawę

lokalizacji i budowy linii energetycznych są dokumentami, w których posiadaniu pozostaje inwestor, a jeżeli inwestorem jest podmiot realizujący zadania publiczne, to i te decyzje służą realizowaniu zadań publicznych przez taki podmiot. Z tego względu dostęp do takich dokumentów należy traktować jako dostęp do informacji publicznej. Sąd też stwierdził, że spółka rażąco naruszyła prawo, bo bez wątpliwości wykonuje zadania publiczne w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej i ma obowiązek tę informację przekazywać.

Sąd wyjaśnił także, że obowiązkiem władz publicznych jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, przy czym zadanie to jest realizowane zarówno przez organy administracji publicznej, jak i inne podmioty. "Do tych ostatnich należy również zaliczyć przedsiębiorstwa energetyczne, które de facto posiadają status zbliżony do przedsiębiorstw użyteczności publicznej" - uzasadnił swój wyrok poznański WSA. Na poparcie swojego uzasadnienia przywołał też wiele wyroków innych sądów administracyjnych, w tym m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 sierpnia 2010 r.

(sygn. akt. I OSK 851/10), w którym NSA również orzekł, że przedsiębiorstwa energetyczne są przedsiębiorstwami użyteczności publicznej i wykonują zadania publiczne w rozumieniu art. 4 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Sąd dodał, że spółka nie wskazała ani nie uprawdopodobniła, że nie ma informacji, których żądali właściciele działek; poprzestała na zakwestionowaniu samej zasady, że ma obowiązek udostępnić informację publiczną.

Dodatkowo należy zauważyć, że skarga została wyraźnie skierowana na beczynność nie tyle samej spółki co jej konkretnego oddziału. W ocenie poznańskiego sądu, takie określenie podmiotu zobowiązanego do udostępnienia informacji publicznej jest w pełni dopuszczalne, gdyż w analizowanym zakresie również oddział spółki prawa handlowego dysponuje zdolnością administracyjnoprawną i sądową. Wyrok na razie jest nieprawomocny.

*Agata Apanel
Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych
Miller, Canfield, W.Babicki, A.Chełchowski
i Wspólnicy Sp. k.*

R E K L A M A

In Poland, the biggest source of renewable energy is biomass. In 2011 it accounted for 54.4% of the total, according to the Central Statistical Office (GUS), followed by wind (24.4%), water (17.7%) and biogas (3.4%). The share of biofuels and solar energy was negligible.

A debate is currently taking place as to whether to curb state financial support for biomass co-firing, which has grown at a rate of several tens of percent per annum in recent years. At present, installations which mostly use hard coal with a small admixture of organic waste from the food and agriculture sectors are granted green certificates per

MWh generated, in the same way that zero-emissions facilities such as wind farms, hydroelectric plants, or solar power plants are. Under the draft law on renewable energy sources, however, biomass co-firing is to be excluded from the funding provided in exchange for green certificates. Subsidies for new installations will be cut by 70%, with the certificate collection period reduced to a maximum of five years from the launch of an installation. The new regulations will favour facilities designed and built exclusively for biomass, which could stimulate the development of cleaner power from dispersed sites. However, in the opinion of many ex-

perts, by abandoning or significantly restricting biomass co-firing Poland would run the risk of falling foul of the requirement to produce 15% of its energy from renewable sources by 2012 and thus making itself liable for fines. Wind farms and photovoltaic plants are unreliable and unstable, whereas biomass-only installations will not be sufficient to cover the deficit.

Paulina Walewska

Business Editor, PMR

paulina.walewska@pmrpublications.com

Requirement to disclose information on siting and erection of power lines by power utilities

“Power companies are required to disclose information on siting and erection of power lines because they provide public services,” ruled the Provincial Administrative Court of Poznan (court docket No. IV SAB/Po 32/13). In the grounds for its ruling, the court pointed to the special role of power utilities, which is to ensure energy security.

The ruling issued by the Provincial Administrative Court of Poznan on 22 May 2013 ended a dispute between an electricity distribution company and owners of agricultural land plots on which electricity poles are located and through which power lines are running. The owners requested the company to present a copy of the decision concerning the siting and erection of the poles and lines. The company did not make these documents available stating that it had the right to use the land plots based on land easement, which it acquired by prescription.

The subject matter of the complaint filed with the court in Poznan by the land plot owners was the company branch's failure to make available to the plaintiffs the decisions based on which the power lines were sited and erected on the land plots specified in the application. In their complaint, the land plot

owners claimed that public information must be made available not only by public authorities but also other entities providing public services. They argued that electricity distribution and other services provided by a power utility were public services “due to the significance of electricity for human development and the living standard of citizens, and thus for the achievement of common good referred in to Art. 1 of the Constitution.” The company's counterargument was that the documentation concerning the erection and operation of the poles and power lines was not public information and represented a trade secret. The company took the position that administrative decisions should be made available by the issuing offices, and not by the company.

To resolve the dispute, two issues had to be addressed. Firstly, whether the requested

documents (decisions) were public information and whether the company (the company's branch) was required to disclose such information. Secondly, it also had to be established whether the company acted in compliance with the request for disclosure of public information, and if not – whether such action was substantiated in evidence for the case.

In the grounds for the ruling the court cited the provisions of the act on access to public information, under which any information on public affairs is considered public information and is subject to disclosure and further use in accordance with the rules and procedure specified in the act. In particular, information subject to disclosure includes public data, including the contents and form of official documents, in particular administrative acts and other decisions. In accordance with the act on access to public information, public information includes factual information, both generated by public authorities or another entity performing public functions and only addressed to those bodies. In view of the above, the court of Poznan decided that the copies of the decisions requested by the plaintiffs are classified as public information and issued a ruling in favour of the owners. In the court's opinion, copies of the decisions were related to the contents of official documents pertaining to the company's business. The decisions serving as the basis for the siting and erection of power lines are documents held by the investor, and if the investor is an entity providing public services then the decisions are an element of perform-

ing public services by such entity. Therefore, access to such documents should be viewed in the same categories as access to public information. Hence, the court ruled that the company had committed a gross violation of the law as it most certainly provides public services within the meaning of the act on access to public information and is required to disclose such information.

The court also explained that public authorities are required to ensure national energy security and that this task is realised both by public administration bodies and other entities. “The latter also include power utilities which in fact enjoy a status of a public utility,” explained the Provincial Administrative Court of Poznan in its grounds for the ruling. To back this, the court quoted many rulings of other administrative courts, including the rulings issued by the Supreme Administrative

Court on 18 August 2010 (court docket No. I OSK 851/10), in which it also stated that power utilities are public utilities and perform public services within the meaning of Art. 4 of the act on access to public information. The court added, that the company did not indicate nor proved to a certain degree that it did not have the information requested by land plot owners. The company’s arguments were limited to questioning the principle under which it is required to disclose public information.

In addition, it should be noted that the complaint was made expressly against the failure to act by the company’s branch, and not by the company. In the opinion of the court of Poznan, such identification of the entity required to disclose public information is fully permitted, as with respect to the actions in question a branch of a company incorporat-

ed under commercial law also has the capacity to be a party to administrative, legal and court proceedings. The ruling is not yet final.

*Agata Apanel
Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych
Miller, Canfield, W.Babicki, A.Chełchowski
i Wspólnicy Sp. k.*

A D V E R T I S I N G